

Wyrok z dnia 15 marca 2001 r.

I PKN 306/00

Pracownik, który złożył wniosek o udzielenie urlopu wypoczynkowego nieprzewidzianego w planie urlopów, nie może go wykorzystać bez wyraźnej akceptacji pracodawcy.

Przewodniczący SSN Kazimierz Jaśkowski, Sędziowie SN: Roman Kuczyński, Zbigniew Myszka (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2001 r. sprawy z powództwa Zofii K. przeciwko Rafinerii „J.” S.A. w J. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krośnie z dnia 26 listopada 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację i zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 100 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krośnie wyrokiem z dnia 26 listopada 1999 r. oddalił apelację powódki Zofii K. od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Jaśle z dnia 6 lipca 1999 r., oddalającego jej powództwo o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach. W sprawie tej ustalono, że zajmująca stanowisko głównego księgowego powódka złożyła w dniu 21 grudnia 1998 r. w sekretariacie dyrektora pozwanej wniosek o udzielenie jej urlopu wypoczynkowego w dniach 22 i 23 grudnia 1998 r., prosząc pracownicę sekretariatu o przekazanie wniosku dyrektorowi. Około godziny 15⁰⁰ tego dnia powódka telefonicznie otrzymała informację, że dyrektor nie zwrócił wniosku. Samowolne wykorzystanie urlopu bez uprzedniej jednoznacznej akceptacji wniosku przez dyrektora pozwanej, z czego powódka doskonale zdawała sobie sprawę, jako nieusprawiedliwiona nieobecność w pracy w dniach 22 i 23 grudnia 1998 r. zostało prawidłowo wskazane jako przyczyna rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia z winy powódki (art. 52 § 1 KP). Sąd

drugiej instancji uznał, że nieobecność powódki w pracy wbrew wiedzy i bez zgody przełożonego, należało ocenić jako rażące naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, zważywszy na zajmowane przez nią stanowisko głównego księgowego w końcowym okresie 1998 r., kiedy powinna opracować istotne dokumenty finansowe mające uwolnić pozwaną od znacznych obciążeń podatkowych.

W kasacji powódki podniesiono zarzut naruszenia prawa materialnego - art. 52 § 1 pkt 1 KP - przez błędne ustalenie, iż zachowanie powódki było ciężkim naruszeniem podstawowych obowiązków pracowniczych w sytuacji, gdy sposób ubiegania się o urlop wypoczynkowy był zgodny ze zwyczajami obowiązującymi u strony pozwanej, a ponadto zarzut naruszenia przepisów postępowania - art. 387 § 1 KPC w związku z art. 328 § 2 KPC - przez nieodniesienie się do wszystkich zarzutów wskazanych w apelacji powódki. Na tych podstawach powódka domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku i poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania. Zdaniem skarżącej Sąd drugiej instancji nie rozważył zarzutów podniesionych w jej apelacji i błędnie ustalił, że obecność powódki w pracy w dniach 22 i 23 grudnia 1998 r. była niezbędna z punktu widzenia pracodawcy. Z uwagi na fakt, że u strony pozwanej nie było regulaminu udzielania urlopów wypoczynkowych, zasadne było powoływanie się na obowiązujący w tym zakresie zwyczaj przyjęty w zakładzie pracy, według którego, jeżeli pracownika nie poinformowano o odmownym załatwieniu wniosku urlopowego, to mógł on udać się na urlop. Dlatego powódce nie można było postawić zarzutu winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa, gdyż postąpiła ona zgodnie ze zwyczajem, pomimo że świadomie naruszyła przepisy regulaminu pracy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zarzuty kasacji nie są uzasadnione. Sąd drugiej instancji nie naruszył art. 387 § 1 KPC, ponieważ sporządził uzasadnienie zaskarżonego wyroku. Nie naruszył także art. 328 § 2 KPC - przez nieodniesienie się do wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji powódki - albowiem w kasacji nie wskazano do jakich konkretnie zarzutów powódki Sąd ten nie odniósł się. W każdym razie nie jest zadaniem Sądu Najwyższego, który bada zarzuty kasacji (a nie apelacji), domyslanie się do jakich zarzutów apelacji powódki nie odniósł się Sąd drugiej instancji i to w sposób mający istotny wpływ na wynik sprawy. Z braku innych proceduralnych zarzutów kasacyjnych

Sąd Najwyższy nie miał możliwości weryfikowania twierdzenia powódki, iż wykazała ona „w toku postępowania”, że u strony pozwanej istniał określony zwyczaj udzielania pracownikom urlopów wypoczynkowych. Powoływanie się w tym zakresie na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 1998 r., I PKN 211/98 (OSNAPiUS 1999 nr 14, poz. 457) jest nieskuteczne już dlatego, że judykatura sądowa nie stanowi podstawy kasacyjnej w rozumieniu art. 393¹ KPC. Ponadto w sprawie, której dotyczył powołany wyrok, pracownik wykazał, iż w ramach zwyczaju zakładowego jego pracodawca akceptował możliwość opuszczenia zakładu pracy w celu załatwienia spraw służbowych bez dokonania wpisu w tzw. księdze wyjść, jak również udanie się na urlop bez wyraźnego jego udzielenia. Natomiast w rozpoznawanej sprawie takiego zwyczaju nie było, co jednoznacznie potwierdzało zarówno złożenie przez powódkę wniosku o udzielenie urlopu wypoczynkowego, jak i dowiadywanie się przez nią przed zakończeniem dnia pracy, czy przełożony zaakceptował wniosek urlopowy.

W takich okolicznościach sprawy Sąd Najwyższy podzielił dokonaną przez Sąd drugiej instancji ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, której skarżący nie zakwestionował w kasacji (choćby przez zarzut naruszenia art. 233 § 1 KPC), że powódka doskonale zdawała sobie sprawę, iż jej wniosek urlopowy nie został załatwiony pozytywnie, a udzielenie „samej sobie” urlopu wypoczynkowego było zlekceważeniem stanowiska przełożonego i podstawowych obowiązków pracowniczych. Wobec braku innych proceduralnych zarzutów kasacyjnych Sąd Najwyższy, związany granicami kasacji (art. 393¹¹ KPC), nie mógł weryfikować ustalenia, że obecność powódki w pracy w dniach 22 i 23 grudnia 1998 r. była niezbędna z punktu widzenia interesów pracodawcy. W tym zakresie Sąd drugiej instancji ustalił, że wykorzystywanie urlopu wbrew wiedzy i woli pracodawcy przez powódkę zajmującą ważne stanowisko (główniej księgowej) miało miejsce w „końcówce roku, w okresie kiedy zakład pracy opracowywał dokumenty mające go zwolnić od znacznych obciążeń finansowych”. Ocena, że obecność powódki była niezbędna z punktu widzenia interesów pracodawcy w tak ustalonych okolicznościach sprawy oczywiście nie wykraczała poza granice kompetencji proceduralnych Sądów meriti określone w art. 233 § 1 KPC. Należało też zwrócić uwagę, że zarzut błędnych ustaleń faktycznych w sprawie skarżąca wiązała przede wszystkim z zarzutem naruszenia prawa materialnego - art. 52 § 1 pkt 1 KP. Tymczasem ustalenia faktyczne nie mogą być skutecznie zakwestionowane przez podniesiony w kasacji zarzut naruszenia prawa materialnego. W szczególności nie ma usprawiedliwionej podstawy kasacja, która

zarzut naruszenia prawa materialnego uzasadnia wadliwymi ustaleniami faktycznymi, dokonanymi w ramach art. 233 KPC (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1996 r., II UKN 22/96 - OSNAPiUS 1997 nr 13, poz. 240).

W konsekwencji Sąd drugiej instancji prawidłowo przyjął, iż samowolne wykorzystywanie bez zgody przełożonego urlopu wypoczynkowego było oczywistym naruszeniem podstawowych obowiązków pracowniczych przez powódkę zajmującą stanowisko głównej księgowej. Pracodawca spodziewał się od niej podjęcia niecierpiących zwłoki istotnych czynności w sprawach księgowo-finansowych, od których zależały losy i byt zakładu pracy. Pozwała to wyrazić pogląd, że pracownik, który złożył wniosek o udzielenie mu nieprzewidzianego w planie urlopów urlopu wypoczynkowego nie może bez wyraźnej akceptacji pracodawcy wykorzystać tego urlopu. Takie samowolne powstrzymanie się od wykonywania pracy może być kwalifikowane jako ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych (art. 52 § 1 pkt 1 KP).

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy oddalił kasację na podstawie art. 393¹² KPC.

=====